

Orwell miał temperament publicysty i wiele lat wiodł życie trampa, imając się najróżniejszych zajęć. Bywał Żebrakiem i policjantem, nauczycielem i pomywaczem. W esejach pisze o wszystkim, co doskonale zna. Opisuje dzień w tóczy i portretuje egzotyczny Marrakesz, jako intelektualista zastanawia się nad sensem socjalizmu, a jako smakosz gani angielską kuchnię za nadmierne używanie cukru, są tu też zapiski rzucające światło na to, jak powstawał słynny „Rok 1984” i młodzieńcze opowiadania.